

CURRENTA VI.

A. D. 1865.

L. 937.

Wezwanie do wspierania Gazety „Vaterland” albo „Volksfreund” „Tygodnika katolickiego” i. t. p.

Jak Gazeciarnstwo szkodliwe skutki kłamstwem, przekręcaniem prawdy wywiera na kościoł katolicki, nie potrzeba Wam o tem wiele mówić, ale że konieczną jest potrzebą, abyśmy mieli pod ręką Gazety, któreby występowały przeciw bezbożności i kłamstwu, a oddawały świadectwo prawdzie, i na to się z Nami zgodzicie. Pomiedzy niemieckimi Gazetami, których liczba jest legia, sama tylko jest Gazeta Vaterland i Volksfreund, które się w duchu zachowawczym odzywają i zdrowe artykuły o kościele katolickim piszą. Radzimy przeto Szanowni Bracia, wziąć się do tej Gazety, bo niezbędnie jest potrzebą wiedzieć, co się dzieje na świecie bożym, co bezbożność wymyśla przeciw świętej Religii naszej i jak się w różnych stosunkach można odezwać i oprzeć głosom, błędy i bluźnierstwa przeciw istotnym prawdom wiary naszej rozszerzającym. Gazeta wspomniona Vaterland, jak nam zaręczył JO. Książę kardynał Arcybiskup Praski, gdyby się większymi siłami posługiwać mogła, lepsząby i nam przysługę czyniła. Otóż Nauczyciele prawdy bożej, nieżałujcie grosza, chociaż on dziś szczupło nas dochodzi, rzucić na Ołtarz prawdy; bo obojętnymi być niemożemy, gdy nieprzyjaciele ziemię pod naszymi nogami ruszają. Którzy mniej upodobania w języku niemieckim znajdują, lub trudniej im przychodzi rozumieć rzecz w tym języku, tym inny sposób podajemy. Dziś Pan Wielogłowski ogłasza prenumeratę na **Ognisko** wychodząc mające co miesiąc w 12. zeszytach w Krakowie i stanowi roczną cenę 5 złr. a. w. Zdrowe zdania Jego i przychylność do kościoła katolickiego są Wam i Nam dobrze znane. Obiecuje on rzeczami trudnić i kościołowi i wszelkim naszym stosunkom odpowiedniami i spodziewać się należy z Jego zapowiedzenia, że temu zadaniu zadość uczyni. Również i **Tygodnik katolicki** w Poznaniu z pod pióra i kierunku JMC. X. Prusinowskiego wychodzący, który się szczególnie obroną prawd ś. wiary naszej; zbijaniem fałszów pismaków zaleca, godzien naszej uwagi i dalszego wsparcia.

Gazety w narzeczu polskiem, sprawie naszej służące, Szanowni Bracia, nie tylko datkiem naszym, ale oraz, którym Bóg potemu dał talenta, i doniesieniami z naszych stron o naszych uczuciach i potrzebach wystawieniem prawdy, kłamstwami złośliwych ludzi przekręconej w swoim świetle zasilamy.

Tarnów 9. marca 1865.

PARAFRAZA

nad perykopą Pisma św. z Ewangelii św. Jana R. XVI od w. 5. do 14. wraz z poglądem na poprzedzające rozdziały Mowy Chrystusa pożegnawczej i na modlitwę następującą.

Artykuł nadesłany.

Czytając Ewangelije św. z należytem zajęciem, godnem wyroków Bożych, zauwa-

żyć musimy, że jako z czterech Ewangelii czyli — według słów św. Augustyna — raczej z czterech ksiąg jednej Ewangelii najwzniosłej Ewangelii św. Jana przedstawia Jezusa Chrystusa i Boskość Jego; tak znów w saméjże Ewangelii św. Jana żadna z rozmów Chrystusa Pana nie wyraża tak żywo miłości i uległości Syna Bożego ku Bogu Ojcu, żadna nie oddaje tak jasno wzniosłości ducha, która Boga-człowieka w najuroczystej chwili ożywiała, żadna nie tchnie tak gorącą miłością Jezusa ku uczniom i przejęciem się najżywszém Jego tak wielkiem zadaniem dzieła odkupienia, jak właśnie ostatnia mowa pożegnawcza, którą Chrystus Pan miał po ostatniej wieczerzy do uczniów swoich. Ten sam ton i sposób mówienia, ta sama wzniosłość umysłu, ten sam wątek myśli i uczuć, który cechuje inne mowy uroczyste Jezusa częściowo, tutaj jakby razem skupione, wyrażniéj, jak gdziekolwiek indziej w Ewangeliiach św. znajdziemy. Zarazem była ta chwila rozmowy uroczystsza, niż którakolwiek w życiu Boga-człowieka, bo w téjże chwili żegnał Boski mistrz ukochanych swych uczniów, pocieszał ich, i usposobieniem do nadchodzącej ciężkiej katastrofy potrzebném, starał się ich natchnąć, a sposobiąc się sam do kresu i dokonania dzieła zbawienia, wskazywał wzniosłe zadanie, które w Jego duchu miłości i poświęcenia się za pomocą Ducha św. w Jego zastępstwie dalej sprawować mieli. Słusznie więc nazwać możemy tę mowę pożegnawczą Jezusa najzupełniejszym wyrazem ducha i odbiciem żywém usposobienia Boga-człowieka w chwili najczulszej i najuroczystszej zarazem.

Nie od rzeczy przeto sędzę, najpiérw przesłać przegląd téj mowy pożegnawczej, a potem w szczególności przytoczyć ustęp z perykopy na niedzielę IV. po wielkiejnocy w sposób **parafrazy** wyjaśniony, by dla własnego i innych tak kapłanów jako i wiernych pożytku i zbudowania rozważyć, jaka obfitość myśli i uczuć wzniosłych zawiera się w téj przemowie pożegnawczej Chrystusa Pana: a może nas to zachęci do uważnego czytania onejże i do naśladowania Mistrza w podobnych stosunkach.

Nadszedł już ostatni wieczór, poprzedzający dokonanie dzieła odkupienia rodu ludzkiego, a Boski mistrz trzyletniem nauczaniem uczniów swoich, przysposobił ich do przyszłego powołania Apostolskiego tak, iż już poznawać zaczęli wielkość, świetność i zbawiennność jego a pomimo wzdrygającej się przed cierpieniami krewkości ludzkiej gotowymi się być oświadczać z Boskim swym mistrzem ponosić cierpienia i prześladowania od świata. Natenczas to chciał Jezus, ustanowiwszy po ostatniej wieczerzy najświętszą ucztę miłości, odsłonić ukochanym uczniom nadchodzącą katastrofę swéj męki krzyżowej i czas zbliżający się odejścia do Ojca i uwielbienia swego, zarazem chciał im wskazać potrzebę i pożytek tegoż, przedstawiając im ważność dobrodziejstw wynikających z zesłania Ducha św. Dlatego wskazywał im Ducha jako przyszłego ich pocieszyciela i opiekuna, którego od Ojca im zesła, a który ich w powołaniu Apostolskiem wspomagać i dzieło odrodzenia ludzkiego przez Chrystusa rozpoczęte w każdym pojedynczym człowieku wykonywać będzie. Tym sposobem chciał Jezus swych uczniów pocieszyć i do lepszego zrozumienia powołania swego przysposobić, polecając

im zarazem miłość wzajemną, jedność i stałość w miłości Jego jak najgoręcej. Dlatego gdy Iskaryot wyszedł z wieczornika, (patrz R. XIII. w. 31.) ady zdradą wydać mistrza swego nieprzyjaciołom Jego: rzekł Jezus do uczniów swoich, że tylko parę chwil z nimi jeszcze pozostanie, i wnet uwielbion będzie; że pozostawia im nowe przykazanie, przykazanie miłości, której przykład sam im dawał. Potem upominał swych uczniów, aby się nie trwożyli tęp, że ich opuszcza: bo idzie do Ojca, aby im tam miejsca szczęśliwości przygotował, zapewnił ich o swęj i Ojca swego opiece i przyrzekł, że zesze im zamiast siebie, pocieszyciela Ducha św., który im wszelkie poznanie objawi. Dodał, że wprawdzie mówi teraz słowa pożegnawcze do nich, że jednak znowu powróci, potem wskazując na chwilę nadchodzącej męki kazał im wstać, i do odejścia sposobić się. (patrz Rozd. XIV. w. 31.)

Dotąd póki siedzieli, mowa Chrystusa była poufną więcęj rozmową z uczniami swymi; jednak gdy odtąd stojąc dalej przemawiał, zachęcając ich do wspólnego działania w jedności ze zamiarami swemi, które im odsłaniał, gdy ich coraz usilnięj wzywał do wzajemnej miłości między z sobą i względem Niego samego; gdy ich upominał, aby w cierpliwém oczekiwaniu i w niezachwianej nadziei lepszej przyszłości ponosili prześladowania przyjsę mające; gdy ich powtórniemi słowy zapewniał, że zesze im Ducha św., i znów wspominał o zbliżającęj się chwili odejścia swego od nich: natenczas cisza coraz więcęj stawała się uroczą. Żaden nie śmiał jęj przerywać, ani się zapytać; raz tylko pytali jeden drugiego: co znaczą słowa Jego: „maluczko, a już mnie nie ujrzycie; i zasię maluczko, i ujrzycie mnie.“ Poznał to Jezus, wyjaśnił im to, a im zdawało się, że go rozumieją. (porówn. r. XVI. w. 33.) Usposobienie mówiącego i słuchających coraz więcęj stawało się uroczystęp, treść przemowy coraz wznioslejszą, aż Jezus staje u kresu swęj mowy; — w tępże chwili przeświadczenie Jego daje mu świadectwo, że spełnił rozkaz Ojca swego, aby prawdę światu ogłaszał. Poleca *) jeszcze w końcu z rozrzewnieniem opiece Ojca swego swych uczniów i nie tylko ich, ale i wszystkich w przyszłości weń wierzących. (Rozd. XVII.)

Przesławszy ten przegląd tęp mowy pożegnawczęj Chrystusa, przytoczę najprzód *ustęp* z nięj a potem w sposób *parafrazy* wyjaśniony, by w szczególności bliżęj choć jeden *ustęp* tęp ważnęj mowy Chrystusa bliżęj rozważać.

I. *Ustęp* ten jest perykopa niedzielna z Rod. XVI odw. 5. do 14., mająca być wyjaśnioną ludowi wiernemu w niedzielę 4. po Wielkięjnocy, który tak opiewa:

„5) Idę do tego, który mię posłał: a żaden z was nie pyta mię, dokąd idziesz? 6) Ale iżem to wam powiedział, smutek napełnił serce wasze. 7) Aleć ja prawdę wam powiadam: pożytecznie wam, aby ja odszedł. Bo jeśli nie odejdę, pocieszyciel nie przyjdzie do was: a jeśli odejdę, pošę go do

*) W modlitwie za wszystkich, aby zachowani byli od złęgo, wszyscy zostawali w jedności i t. p. Niechże jedyny ten przykład mocno przemawia do Braci duchownych, jakie poświęcenie ich zawsze przejmować, jaką tękliwością, miłością, troskliwością wzajemną pałać winni nie tylko ku sobie, wyżsi w hierarchii ku niższým, a na odwrot niżsi ku wyższým, nie mnięj ku ludowi sobie powierzonemu.

was. 8) A on gdy przyjdzie, będzie karał świat z grzechu, i sprawiedliwości i z sądu. 9) Z grzechu mówię: iż nie wierzą we mnie. 10) A z sprawiedliwości; iż do ojca idę a już mnie nieuczycie. 11) A z sądu, iż książę tego świata już jest osądzony. 12) Jeszcze mam wiele mam mówić: ale teraz znieść nie możecie. 13) Lecz gdy przyjdzie Duch prawdy, nauczy was wszelkiej prawdy: Bo nie sam od siebie mówić będzie, ale cokolwiek usłysz, mówić będzie: i co przyjsć ma, oznajmi wam. 14) On mię uwielbi: bowiem z mego weźmie a wam opowie.“

II. Parafraza. W. 5. Widząc Jezus uczniów swoich zatrwożonych przepowiednią o prześladowaniach, które ich w powołaniu apostolskiem czekały i ciężkim przejętych smutkiem na zapewnienie Boskiego misrza swego, że już w krótkce ich opuści: chce On pocieszyć ich stroskane umysły, i podnieść je do rozważania tej chwały, której On sam po odejściu do Ojca Swego dostąpi, i do rozpamiętywania tego pożytku, który na nich samych przez to odejście Jezusa spłynie. Przemawia tedy do nich: Teraz już się zbliża chwila mego rozstania się z wami. W krótkce bowiem powrócę do tego, który mnie posłał, — powrócę do Boga, Ojca mego, którego wolę spełniać tu przyszedłem na świat, a On uwielbi mnie. Wy zaś nie pytacie mnie, dokąd ja idę.

W. 6. Ale zajęci sami sobą, i nie więcej, nie pragnąc, jak abym wśród was zawsze widomie pozostał, zamiast abyście myśleli teraz o tém, dokąd idę i radowali się z tej chwały, która mnie po męce i śmierci krzyżowej czeka; wy zatapiacie się w trwodze udręczeń przezemnie wspomnionych, i smutek ogarnął was na wspomnienie, że już w krótkce od was odchodzę. Odwróćcie więc myśli wasze od tego, a zwróćcie je raczej ku tej chwale, do której ja idę, i zapytajcie się mnie: Dokąd ja idę? — bo i wy tam pójdziecie, tą drogą co i ja, drogą cierpień i śmierci męczeńskiej.

W. 7. W prawdzie smutek napełnił serce wasze na wspomnienie o rozstaniu się mojem z wami: ale zaprawdę powiadam wam, potrzeba i czas już po temu, abym ważną dla was prawdę odkrył, a wy uważnie dla własnego pocieszenia ją posłuchali. Potrzeba, abyście już poznali, że pożytecznie jest wam samym, abym odkupiwszy ród ludzki przez nadchodzącą śmierć krzyżową, odszedł widomie od was do Ojca mego. Bo zaiste jak długo tu wśród was widomie bawię, Duch św. pocieszyciel ów, o którym wam powiedziałem, że od Ojca i odemnie pochodzi, że Go w zastępstwie mojem poszlę od Ojca, aby was wzmocnił, wszelkiej prawdy was nauczył i w was zamieszkał (por. r. 14. w. 17.), nie przyjdzie do was, i tych darów swych wam nie udzieli. Przeciwnie zaś, gdy od was odejdę, gdy poniosę śmierć ofiarną i wstąpię na niebiosy, by do Ojca mego powrócić; wyjednam wam i wszystkim zwolennikom moim pocieszyciela Ducha św., i zapewniam was najuroczyściej, że go wam zeszlę od Ojca w zastępstwie mojem, aby was pocieszał i wspierał w ponoszeniu przeciwności, aby was jako Duch prawdy i miłości, od Ojca i odemnie zarazem pochodzący, oświecał, rady wam dodawał, wszystko, cokolwiek wam powiedziałem, przypominał, (porówn. r. 14. w. 28.) w powołaniu waszém Apostolskiém was utwierdzał, a w zastępstwie mojem działając, był wam zadatkiem mojej i Ojca mego ku wam miłości.

W. 8. Wielki zaprawdę doznacie pożytek z tego zesłania i z nadzwyczajnej działalności Ducha św. On bowiem odnowienie rodu ludzkiego i wyleczenia go z zarazy grzechu pierworodnego, przezemnie rozpoczęte, dopełni.

Skutkami swęj działalności wykaże prawdę i cnotę chrześcijańską, a tém samém wyjawi karygodność i potępienie przeciwników moich i wszystkich ludzi światowych dla ich grzechu, przeświadczy ich o *sprawiedliwości* im zjednanęj, na koniec o *sądzie*.

W. 9. Wyjawi Duch św. karygodność przeciwników mych dla ich *grzechu niewiary*, którzy z *pomiędzy żydów i poganów* z zatwardziałością i ślepotą niepojętą wzgardzili uznać mnie za Syna Bożego i na ratunek ich zesłanego Zbawiciela świata, pomimo oczywistych cudów; pierwsi gorsząc się z nauki o ukrzyżowanym Mesyaszu, a drudzy poczytując ją za głupstwo. Ale gdy Duch św. wstąpi na was, wielu ze żydów za tchnieniem łaski Jego pozna grzech swój niedowiarstwa przeciw mnie popełniony, i pobudziwszy się do żalu, nawróci się do mnie. Także i poganie, nieco później nawróceni, za łaską Ducha św. grzech niedowiarstwa tych braci swoich, którzy wiarę we mnie za głupstwo poczytywali i okrutnie ją prześladować poczęli.

W. 10. Otworzy im oczy względem *sprawiedliwości*, że już nie przez ofiary krwawe, zmysłowe starego Zakonu, dla usprawiedliwienia się przed Bogiem ustanowione, jako już zniesione, ale przez ofiarę tamtemi wskazaną, przez śmierć krzyżową moją *sprawiedliwości* Bożej zadość się stało i że każdy przez wiarę i używanie środków zbawienia im zgotowanych, ale oraz przez usilne wykonanie prawideł jęj *usprawiedliwiać*, zbawiać się może, bo wracam do Ojca a nie powracając już do was zaiste już ze śmiercią moją i pozostawieniem w kościele moim środków zbawienia dokonałem posłannictwa usprawiedliwienia, pojednania rodu ludzkiego z Niebem — Okaże im, że zarazem od Ojca mego inna *sprawiedliwość* się stała, gdyż za okup całego świata w nadgrode odbieram współuwielenie na prawicy Jego.

W. 11. Oświeci Was Duch ś. względem *sądu* dokonanego na szatanie, władającym dotąd berłem nad królestwem ciemności i przewrotności, po którego pokonaniu ja, wyrwawszy plemię ludzkie okupem najdroższym z pod władzy szatana, obejmuję władzę rządzenia, sądzenia, ukarania w nowém królestwie przeze mnie założoném (kościelne) a światłość nauki mojej, dzielność środków zbawienia (7 sakramentów) i t. d. nie dozwoli więcęj powstać królestwu szatana albo innemi słowy: Duch św. światu objawi, że darami swemi działając skutecznie w swych zwolennikach, ich sposób myślenia czyni odpowiednym woli Boga, jednocząc wybranych swoich pokorą, wiarą i miłością w jeden kościół Chrystusów, szlachetnym swym sposobem myślenia zadziwiający świat i zwycięzki nad bałwochwalstwem, zaboronem i zepsutością świata, wykaże tém samém, że moc czarta, krępującego ród ludzki w przewrotności grzechowej i wpływ jego na świat został przez nadchodzącą śmierć i uwielenie moje złamanym, a tak czart sam ten tyran nad światem jego panowaniu się podda-

jącym, wszechmocnym i sprawiedliwym sądem Boga osądzonym. Objawi Duch św. oraz, że bez wątpienia tym samym sądem wszechmocności i sprawiedliwości Bożej zasądzi i potępi tych wszystkich, którzy w przewrotności swojej złemu duchowi hołdują, jako już zasądził i potępił moc samego czarta w chwili nadchodzącej już śmierci mojej.

W. 12. W zarysie dotąd wskazałem wam wiele prawd, które dotyczą się powołania Apostolskiego i zarządzenia Boga kościołem swoim. Na teraz jednak nie rozwinąłem ich wam w zupełności, ponieważ umysł wasz przesądem o światowym Messyanizmie jest przyciemniony, aby mógł teraz już wznieść się do zupełnego poznania tych zamiarów Bożych, które się królestwa Messyańskiego dotyczą.

W. 13. Lecz gdy przyjdzie on Duch prawdy, który pochodząc od Ojca mego i odemnie zarazem, jest samą prawdą i źródłem wszelkiej prawdy czyli wszelkiego prawdziwego poznania, On mocą wewnętrznego natchnienia oświeci Boskim swym światłem umysły wasze, i zapali w sercach waszych zamięłowanie tych wszystkich prawd Bożych, które żyjąc wśród was udzieliłem wam i którekolwiek w powołaniu waszym Apostolskim potrzebnymi wam będą. Natenczas to w zupełności przniknie wiedza wasza wszelką prawdę, Boga i rzeczy zbawienia się tytczącą, bo Duch św. wprowadzi was drogą prawd odemnie objawionych i wskazanych wam w głębsze i zupełniejsze tychże prawd i wszelkich innych, które z tegoż konaru objawionych przezemnie prawd wynikają. Nie będzie On was bowiem nauczał wynalazków mędrkowania ludzkiego, albo coś zupełnie obcego nauce mojej, coby wraz z mojami naukami trudno było w pamięci zatrzymać, ale pochodząc odemnie i od Ojca zarazem a przeto mając tę samą wszechwiedzę Boską, nauczy was w zupełności tego wszystkiego, com kiedykolwiek powiedział, i natchnie was wiedzą nawet takich przyszłych rzeczy, które ludzki rozum i wiedze przewidzieć nie zdołają; a to samo będzie wam i światu dowodem, że prawdziwie tylko przez Ducha św. wiedza tychże rzeczy wam udzieloną została.

W. 14. Tenże Duch św., nauczyciel wszelkiej prawdy, przenikający przyszłe rzeczy i udzielający wam wszelkiej wiedzy a nawet mocy czynienia cudów, On sam prawdziwość, szczytność i Boskość nauki mojej wyświeci i wykaże światu, który niechciał jej uznać za prawdziwą i boską. Sprawi, że ja uznany jako zbawca świata uwielbion będę—oraz on mi odda chwałę, bo objawienia jego, wam przezeń udzielone, będą zupełnie zgodne z nauką moją, i wyświeca, że prawdą było to wszystko, co ja wam opowiadał, a mianowicie, co o mnie samym, o mojem pochodzeniu, naturze i godności wspólnej z Ojcem wam oznajmiłem. Duch św. bowiem będąc jedną ze mną i z Ojcem natury i istoty, a zatem jedną ze mną i z Ojcem wiedzę i wolę mając, objawienia swoje zaczerpnie z tego samego źródła wszechwiedzy Boskiej, z którego ja zaczerpnąłem, i w mojem imieniu, będąc odemnie wam posłany, udzielać je wam będzie. Za podstawę objawień swoich weźmie On naukę moją, wam udzieloną, i tę dalej i zupełniej wyjaśni.

W Y K A Z

rzeczy sprawionych przez JW. Hrabstwo Józefa i Zofię Załuskich dla Kościoła Grębowskiego poczynawszy od roku 1858.

1.	Plebanią według kosztorysu cyrkularnego miała być wystawioną, z drzewa, JW. Kollator kazał murować, na co sam wydał . . .	4701	złr. w. a.
2.	Na reperacyją organ dał	100	„ „
3.	Na reperacyją Kościoła i budynki nowe plebańskie	1904	„ „
4.	Ornat sprowadziła JW. Hrabina z Wiednia za	100	„ „
5.	Szafy ozdobne z drzewa brzostowego do zakrystyi wartości	100	„ „
6.	Sztachety dębowe na podmurowaniu, ze wspianą bramą, trzema furtkami z zamknięciem za	1000	„ „
7.	Cynk na pokrycie Kaplicy ś. Anny i cegły, kosztowały	654	„ „
8.	Dywan przed wielki Ołtarz za	72	„ „
9.	Materyał brzostowy na ławki do Kościoła wartości	50	„ „
10.	Wieża o półtora piętra podwyższona, nowem wiązaniem zaopatrzona i nakryta cynkiem kosztem	1537	„ „
11.	Ramy złote do kościoła w celu umieszczenia ich około napisu na murze wraz z czterema rozetami gipsowemi wyłaczanemi za	47	„ „
12.	Na wielki ołtarz 12 świeczników z Alpacci JW. Hrabina na podziękowanie Panu Bogu za wykrycie skradzionych precyozów	600	„ „

Razem: 10865 „ „

Obecnie buduje się szkoła, organistówka i szpital, do szkoły i organistówki konkurruje, a szpital własnym nakładem muruje, wszystko razem: 3862 „ „

Razem: 14727 złr. a. w

Pobożność taka i gorliwość o chwałę Boską i o dobro ludu, zasługuje zaiste na pochwałę wszelką, i przypomina ową gorliwość staropolską z wieków mienionych, która stawiała Kościoły, zakładała Zakony, szpitale bez konkurencyi tem mniej bez nakazu. Niech obfite błogosławieństwo Boże zleje się na dom JW. Hrabstwa! Oby wszystkie kościoły posiadały takich Kollatorów!

Tarnów 6. Kwietnia 1865.

Mutationes inter Ven. Clerum Dioecesanum a Januario usque ultimam Martii 1865.

12.	Januarii 1865	N. 160.	R. Josephus Michalik Coop. in Rychwałd constituitur, Coop. in Szczyrk.
30.	dtto	N. 395.	R. Ludov. Rudnicki factus Coop. in Wieprz.
1.	Febr.	N. 396.	R. Jacob. Błaszczeński constit. Admin. in Maniowy.
16.	dtto	N. 603.	R. Joan. Mudzicki Coop. in Olesno relegatur ad Przeworsk.

16. Febr. — N. 684. R. Jos. **Pajor** sub 1. Febr. 1865 N. 417 ex Inwałd qua Coop. ad Sobolow translatus constituitur Administrator ibidem post mortem Parochi **Żychon**.
3. Martii — N. 841. A. R. Anton. **Turner** applicatur qua Coop. ad **Bolesław**.
6. dtto N. 967. R. Jos. **Mika** Coop. in Kenty constituitur Administr. in Chomranice vacans per redactionem ad statum Deficientium A. R. **Jacobi Lewicki**.
7. dtto N. 978. R. Jos. **Zieliński** Coop. expositus in Harbutowice institutus pro Tylicz.
- dtto R. Jos. **Łazarski** Administr. in Tylicz nominatus Coop. in Myślenice.
- dtto R. Adolphus **Kruszyński** Coop. in Myślenice translatus qua Coop. ad Zawoja.
- dtto R. Joan. **Budzyk** Coop. in Lanckorona nomin. Coop. expos. in Harbutowice.
10. dtto N. 1040. A. R. Ignat. **Rybicki** Parochus in Wielogłowy institutus pro Wierzchosławice.
- dtto R. Jacobus **Jańczy** Admin. in Wierzchosławice relictus qua Coop. ibidem.
- dtto R. Joan. **Buczyński** Coop. in Podegrodzie nominat. Admin. in Wielogłowy.
14. dtto N. 1110. R. Leonhardus **Piotrowski** Presbyter Diœc. Sandomiriensis applicatus ad interim qua Coop. ad Kenty.
21. dtto N. 1201. A. R. Andreas **Kawecki** Par. in Rajbrot institutus pro Królówka.
- dtto R. Franc. **Gołuszka** Administr. in Królówka factus Adm. in Rajbrot.
24. dtto N. 1247. R. Franc. **Jaworski** Cracoviæ commorans institutus pro Nawojowa.
- dtto R. Paulus **Stanczykiewicz** Admin. in Nawojowa translatus qua Coop. ad Podegrodzie.

Josephus Alojsius,
Episcopus Tarnoviensis.

E Consistorio Episcopali,

Tarnoviae die 6. April. 1865.

JOANNES FIGWER, Cancellarius.